

Kim jest człowiek? – spojrzenie filozoficzne

ZAD. 1

Zastanów się, kim jesteś? Co to znaczy, że jesteś człowiekiem? Napisz własną definicję człowieka.



.....
.....
.....
.....

„W filozofii europejskiej Platon i Arystoteles zarysowali w swych dziełach koncepcję bytu ludzkiego. Platon ujął człowieka jako ducha-duszę rozumną, od wieków istniejącą jako duch, a wcieloną w ludzkie ciało w następstwie duchowego upadku, z którego wybawia filozofia. Arystoteles pojął człowieka jako *dzoon logikon*, zwierzę zdolne do używania rozumu, na skutek istotnej jedności duszy i ciała¹.

ZAD. 2

Czy każdy człowiek jest osobą? Czy każda osoba jest człowiekiem? – burza mózgów

Boecjusz (VI w): **osoba – indywidualna substancja o naturze rozumnej**

Co oznacza każdy z elementów definicji?



.....
.....
.....
.....

¹ Więcej na ten temat: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/antropologia.pdf>.



ZAD. 3

JAK MOŻE SIĘ PRZEJAWIAĆ REDUKCJONIZM?
JAK ZINTERPRETUJECIE TE TEKSTY?
CO JEST ISTOTĄ BYCIA CZŁOWIEKIEM?
PRACA W GRUPACH 3–4- OSOBOWYCH.



I nie dziwiłbym się, gdyby słowa Eurypidesa zawierały prawdę, gdy mówi: „Kto wie, czy życie nie jest umieraniem, Śmierć zaś życiem?”. I może my tutaj jesteśmy nieżywi; jak słyszałem jednego z mędrców mówiącego, że my teraz umarliśmy, a ciało jest naszym grobem.

Platon, *Gorgiasz* 492e, tłum. P. Siwek

Załóżmy, że projekt zakończy się powodzeniem, tzn. uruchomiona zostanie w komputerze pełna symulacja mózgu. Załóżmy, że rozwiązany zostanie problem nieinwazyjnego skanu stosownej rozdzielczości i że to nie generyczny mózg *Homo sapiens* będzie się tam procesować, lecz idealna kopia mózgu konkretnego człowieka, jakiegoś Jana Kowalskiego. I że ten wirtualny Jan Kowalski (JKV) będzie mówił i zachowywał się dokładnie tak samo jak Jan Kowalski z realu (JKR). Ba, więcej: niechby nawet skany mózgu JKR pokrywały się ze skanami JKV.

2

J. Dukaj, *Po piśmie*

.....

.....

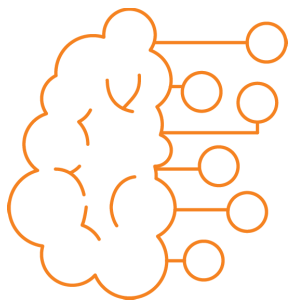
.....

.....

.....

.....

.....



ZADANIE 4

CZY SZTUCZNA INTELIGENCJA ZASTĄPI CZŁOWIEKA?
CO MOŻE CZŁOWIEKA OD NIEJ ODRÓŻNIĆ?
ŚWIADOMOŚĆ? EMOCJE? CIELESNOŚĆ?
– BURZA MÓZGÓW

.....

.....

.....

.....

BIBLIOGRAFIA

3

Dukaj J., *Po piśmie*, Kraków 2019.

Frankl V., *Homo patiens*, Warszawa 1984.

Galarowicz J., *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej. Ujęcie fenomenologiczno-personalityczne*, Kęty 2017.

Kochańczyk-Bonińska K., *Współczesne problemy etyczne*, Warszawa 2019.

Reale G. *Historia filozofii starożytnej*, Lublin 1996–1997.

Reale G., *Myśl starożytna*, Lublin 2003.



TEKSTY ŹRÓDŁOWE

I nie dziwiłbym się, gdyby słowa Eurypidesa zawierały prawdę, gdy mówi: „Kto wie, czy życie nie jest umieraniem, Śmierć zaś życiem?”. I może my tutaj jesteśmy nieżywi; jak słyszałam jednego z mędrców mówiącego, że my teraz umarliśmy, a ciało jest naszym grobem.



Platon, *Gorgiasz* 492e, tłum. P. Siwek



Czyż rozpatrując to wszystko, czym wyróżnia się człowiek, można powstrzymać się od podziwu? W osobie swojej łączy człowiek stworzenia śmiertelne z nieśmiertelnymi i element rozumny z bezrozumnym. Nosi w sobie odbicie wszystkiego, co jest stworzone, i stąd mówi się o nim, że jest „małym światem”.

4

Nemezjusz z Emezy, *O naturze ludzkiej*



Oznacza on [tj. człowiek] moim zdaniem istotę myślącą i inteligentną, obdarzoną rozumem i zdolnością refleksji, istotę, która może ujmować siebie myślą jako samą siebie, to znaczy: jako tę samą w różnych czasach i miejscach myślącą rzecz. Może to zaś uczynić jedynie dzięki świadomości swojego „ja”, od myślenia nieodłącznej i, jak mi się wydaje, dla niego istotnej: wszak niemożliwe, aby ktoś postrzegał, nie postrzegając, że postrzega.

John Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1,
tłum. B. L. Gawecki, Warszawa 1955, s. 471.



Że człowiek jest istotą stworzoną do życia w państwie więcej niż pszczoła lub jakiekolwiek zwierzę żyjące w stadzie, to jasną jest rzeczą. Natura bowiem, jak powiadamy, nic nie czyni bez celu. Otóż człowiek jedyny z istoty żyjących obdarzony jest mową. Głos jest oznaką radości i bólu, dlatego posiadają go inne istoty (rozwój ich posunął się bowiem tak daleko, że mają zdolność odczuwania bólu i radości tudzież wyrażania tego między sobą). Ale mowa służy do określenia tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe. To bowiem jest właściwością człowieka, odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa.

Arystoteles, *Polityka* I, 10–11, tłum. L. Piotrowicz



5

Pozostaje nam obecnie omówienie przyjaźni; jest ona bowiem pewną cnotą lub czymś z cnotą związanym, a ponadto jest czymś dla życia najkonieczniejszym; bo bez przyjaciół nikt nie mógłby pragnąć żyć, chociażby posiadał wszystkie inne dobra; wszelki ci, którzy mają bogactwa, stanowiska i władzę, wydają się najbardziej potrzebować przyjaciół; jakaż bowiem korzyść z takiej pomyślności; jeśli jest się pozbawionym możliwości wyświadczania przysług drugim, z której przede wszystkim i w sposób najchwalebniejszy korzysta się wobec przyjaciół? I w jaki sposób można by pomyślności tej ustrzec i uchronić ją, nie mając przyjaciół? Przeciwnie im większa, tym bardziej jest narażona na niebezpieczeństwa. Także w ubóstwie i we wszystkich nieszczęściach jedyną ucieczką są – wedle powszechnego mniemania – przyjaciele. Przyjaźń dopomaga młodzieńcom do unikania błędów, starszych otacza opieką i uzupełnia ich pracę w tym, co przerasta nadwątlone siły, ludzi w kwiecie wieku pobudza do większych czynów. [...] I do myślenia bowiem, i do działania zdatniejsi [są ludzie we dwójkę]. Z natury żywią uczucia dodatnie rodzice wobec potomstwa i dzieci wobec rodziców, i to nie tylko ludzie, ale ptaki, i większa część innych istot żyjących; żywią też uczucia nawzajem wobec siebie osobniki tego samego gatunku, a przede wszystkim ludzie między sobą, i dla tego chwalimy tych, co są przyjaciółmi swych bliźnich. Także podróżując, możemy się przekonać, jak bliski jest i jak sprzyja człowiek człowiekowi.

Wydaje się też, że istotą więzów łączących państwa jest przyjaźń i że prawodawcy bardziej się o nią troszczą niż o sprawiedliwość; bo zgadza staje się być podobną do przyjaźni, a o zgodę najbardziej zabiegają prawodawcy, pragnąc, ile można, usunąć spory i kłótnie, które są objawem wrogości. I ludziom, którzy żyją w przyjaźni, nie trzeba wcale sprawiedliwości, ludzie natomiast, którzy są sprawiedliwi, potrzebują mimo to jeszcze przyjaźni, a największą formą sprawiedliwości jest, jak się zdaje, ustosunkowana się przyjazne.

[Przyjaźń] jest jednak nie tylko czymś koniecznym, ale też czymś moralnie pięknym; bo chwalimy tych, co skłonni są do zawierania przyjaźni, a posiadanie wielkiej liczby przyjaciół uchodzi powszechnie za coś pięknego; wszak są tacy nawet przycynek, którzy sądzą, że ludzie dobrzy to tyle, co przyjaciele.

Arystoteles, *Etyka nikomachejska* VIII, 1 tłum. D. Gromska

6